P N.r 53. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek 23 lutego 1931 r. Rok III.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Zamach na króla albańskiego

dokonany we Wiedniu przez emigrantów

Król wyszedł bez szwanku. -- Adjutant zabity, minister ranny. -- Austrja wydali kolonję albańską z kraju

WIEDEŃ, 22 lutego. (Pat.)— Na króla albańskiego Achmeda Zogu, bawiącego obecnie w Wiedniu, dokonany został przez dwuch albańczyków zamach. Król Zogu był na przedstawieniu w operze państwowej, gdzie dawano „Pajace" i „Legendę Józefa".

Po przedstawieniu, które skończyło się po godz. 22-ej, wyszedł król tylnem wyjściem z gmachu opery i udał się wraz z towarzyszącemi mu osobami do samochodu, który czekał na niego na Operngasse.

W chwili, kiedy król zajął miejsce w samochodzie, padło około 10-ciu strzałów rewolwerowych. Król wyszedł bez szwanku, natomiast adjutant Topoloyi został zabity, a minister Lipiava ranny w nogę.

Król nie zważając na niebezpieczeństwo, pospieszył na ratunek ofiarom zamachu. Sprawców zamachu aresztowano.

Są to członkowie albańskiej organizacji terorystycznej.

Nazywają się: Aris Cann, Nagkjelossi.

Król odjechał do hotelu „Imperial".

Wicekanclerz Schober zjawił się w towarzystwie generalnego sekretarza ministerjum spraw zagranicznych w hotelu i wyraził królowi Zogu ubolewanie z powodu okropnego wypadku. Równocześnie wyraził wicekanclerz Schober w imieniu rządu austrjackiego zadowolenie z powodu ocalenia króla.

WIEDEŃ, 22 lutego. — Cała prasa, bez wyjątku, daje wyraz oburzeniu z powodu zamachu dokonanego przez emigrantów albańskich na bawiącym tutaj w celach kuracyjnych królu Achmedzie Zogu i wzywa władze, by ostrzejszem stosowaniem środków policyjnych uwolnił Wiedeń od elementów, zakłócających spokój Austrji.

Policja tutejsza przedsięwzięła dziś lustrację mieszkających tu albańczyków i wydaliła wielu z nich, gdyż znalazła u nich broń palną. Jest rzeczą prawdopodobną, że król albański skróci swój pobyt w Wiedniu i uda się gdzieindziej na dalszą kurację.

W kołach politycznych oceniają zamach bardzo poważnie i widzi się w tem oznakę istniejącego ciągle jeszcze w Albanji fermentu. Wielkie zaniepokojenie wywołał zamach szczególnie wśród kolonji włoskiej. Z tej strony lansuje się wiadomość, że zamachowcy działali nietyle z pobudek partyjnych, lub nienawiści osobistej, ile pod wpływem obcych czynników, którym, rzekomo, zależało na szerzeniu niepokoju w Albanji, co w skutkach oznacza osłabienie pozycji włoskiej na Adrjatyku.

Nie brak i pogłosek, według których orjentacja wewnętrzno - polityczna króla Zogu miała w ostatnich czasach nie we wszystkiem dogadzać Włochom Tak np. król albański usiłował wyswobodzić się z pod zależności finansowej Włoch i dlatego szukał oparcia o kapitał amerykański. Plan ten zdradzono w Rzymie, tak, że udało się Włochom pokrzyżować pewne konkretne już plany współpracy Albanji z kapitałem amerykańskim

WIEDEŃ, 22 lutego. (Pat) — Kierownik wiedeńskiej dyrekcji policji dr. Brande w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że z przybyciem króla Zogu do Wiednia wezwał mężów zaufania emigracji albańskiej i oświadczył im, że jeśli przedsięwezmą cośkolwiek przeciwko królowi, będzie zniesione prawo azylu dla wszystkich emigrantów albańskich. Mężowie zaufania przyrzekli, że emigracja zachowa się spokojnie i lojalnie. Złamanie tego przyrzeczenia zmusza rząd Austrji do wydalenia całej kolonji albańskiej z Wiednia. Policja wiedeńska aresztowała 2 albańczyków, podejrzanych o udział w zamachu na króla Zogu. — Samochód króla Zogu jest podziurawiony 15 kulami. Z kierunku kul policja wnosi, że strzelano conajmniej z 3 stron. W zamachu zdaje się brało nie 2, a 4 czy nawet 5 osób

Proces arcyb. Kowalskiego

Dziś będzie wyrok

Z Warszawy donoszą:

Od dwuch dni w sądzie apelacyjnym trwa przy drzwiach zamkniętych sprawa „arcybiskupa" marjawickiego, Jana Marji Michała Kowalskiego, skazanego na 4 lata więzienia za czyny niemoralne.

Obecnie przewód sądowy już ukończono. Zbadani byli w charakterze świadków ze strony Kowalskiego biskupi marjawicy: Próchniewski, Feldman, Roztworowski, marjawita dr. Kopystyński i in.

Przesłuchano również żonę Kowalskiego, biskupa Wiłucką, żonę Feldmana, Komorowską, oraz zakonnicę marjawicką, Wasakównę.

Po przesłuchaniu tych świadków, sąd apelacyjny zamknął przewód sądowy.

Dziś nastąpią przemówienia p. wiceprokuratora T. Gozdeckiego oraz obrońców Kowalskiego, adw. W. Szumańskiego i E. Śmiarowskiego

„Precz z Dreyfusem"

Manifestacje przeciwko sztuce w Paryżu przybierają antysemicki charakter

PARYŻ, 22.2. (PAT) — Manifestacje spowodowane wystawieniem sztuki „Sprawa Dreyfusa" trwają w dalszym ciągu. Ostatnio na przedstawienie przybyło kilkuset policjantów w cywilnych ubraniach dla udaremnienia manifestacji, które powtarzają się co wieczór.

Przedstawienie odbyło się spokojnie, natomiast przy wyjściu utworzył się z kilkudziesięciu członków organizacji patrjotycznych pochód, przeciągający sąsiedniemi ulicami i wznoszący okrzyki „Precz z Dreyfusem". Doszło do bójki z policją, która usiłowała przeszkodzić manifestacji. Gdy demonstranci przechodzili koło kawiarni, gdzie zbierają się artyści, występujący w tej sztuce, ci ostatni zaczęli w nich rzucać krzesłami, co wywołało bójkę, w której poturbowano kilku manifestantów.

Międzynarodowa liga przeciwko antysemityzmowi stwierdzając, że wypadki związane z wystawieniem „Sprawy Dreyfusa" nabierają od 48 godzin wyraźnego charakteru antysemickiego, wystosowała apel do swych członków, prosząc o trzymanie się w pogotowiu do wystąpienia w odpowiedniej chwili, uprzedzając o swych zamiarach ministra spraw wewnętrznych i prefekta policji.

Samobójstwo dyr. Kasy Chorych

POZNAŃ, 22.2. — Dziś przed południem z niewyjaśnionych dotąd przyczyn popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru dyrektor kasy chorych w Gnieźnie, Tokarski.

„Nieboska Komedja"

na ekranie

WIEDEŃ, 22.2. — W studjo wiedeńskiem „Rawagu" odbyła się audycja „Nieboskiej Komedji" Krasińskiego w przeróbce znanego literata wiedeńskiego, Tsokora. Dzięki usilnej pracy reżyserskiej Rawagu i pierwszorzędnej obsadzie ról siłami pierwszorzędnych scen wiedeńskich, audycja wypadła imponująco. Role hr. Henryka grał Aslan z wiedeńskiego Burgtheatru w sposób mistrzowski. Scena ensamblowa robiła swą dynamiką wrażenie wstrząsające. Na zaproszenie Rawagu uczestniczyli w audycji poseł polski w Wiedniu, dr. Bader i attache prasowy poselstwa.

Aresztowanie dr. Wolffa

autora „Cjankali"

BERLIN, 22 lutego. — Wielkie wrażenie w całych Niemczech wywołało dziś aresztowanie w Sztuttgardzie znanego autora dramatycznego i lekarza dr. Fryderyka Wolffa.

Wraz z dr. Wolffem została aresztowana jego asystentka dr. Elza Kienle - Jakubowitz.

Aresztowanie nastąpiło wskutek doniesienia, że para ta leka rzy systematycznie zajmowała się spędzaniem płodu. Dotychczas udowodniono 20 wypadków zakazanych prawem operacji.

Pani dr. Kienle- Jakobowitz posyłała pacjentki do dr. Wolffa, który bez badania swych pacjentek stale stwierdzał konieczność zabiegu operacyjnego. Po otrzymaniu tego stwierdzenia lekarka dokonywała operacji.

Katastrofa samolotu wojskowego

Obserwator zabity — pilot ciężko ranny

LIDA, 22.2. — Onegdaj po południu wyleciał z Lidy w stronę Szczuczyna samolot 5 pułku lotniczego, pilotowany przez plutonowego Stanisława Zawadzkiego z obserwatorem ppor. Leonardem Paszkiewiczem.

Koło stacji kolejowej Bohdanów wśród gęstej mgły samolot z niewyjaśnionych przyczyn uległ katastrofie.

Ppor. obs. Paszkiewicz poniósł śmierć na miejscu, pilot Zawadzki został ciężko ranny.

Zwłoki ś. p. ppor. Paszkiewicza przewieziono do Lidy, zaś ciężko rannego plut. Zawadzkiego odesłano pociągiem do szpitala w Warszawie.

Samolot uległ zupełnemu rozbiciu.

Straszna katastrofa w kopalni

80 górników zasypanych — 30 zabitych dotąd wydobyto

BERLIN, 22.2. — Na kopalni „Eschweile Reserve" w Nothberg nastąpiła eksplozja gazów kopalnianych w sztolni „600 mtr.". Wybuch objął trzy rewiry, w których pracowało 80-ciu górników.

Na miejsce katastrofy udał się natychmiast oddział ratunkowy sąsiedniej kopalni „Marja" Na powierzchnię wydobyto 30 zwłok górników.

3 górników jest ciężko rannych i 7 lekko.

Zwłoki tylko w 12 wypadkach rozpoznano.

Resztę z powodu zniekształcenia trudno będzie rozpoznać. Przyczyny katastrofy dotąd nie ustalono i na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja, która przyczynę ma ustalić.

W Peru znowu rewolucja

Wojska rządowe szybko opanowały sytuację

LIMA, 22,2. (PAT) — Rewolucja, przygotowana przez spiskowców, wybuchła wczoraj rano w Callao. Rewolucjoniści, którymi dowodzi gen. Pedro Martinez rekrutują się z pośród marynarki i artylerji lądowej. Do rąk rewolucjonistów dostały się urzędy celne. Prezydent ogłosił stan oblężenia w Callao. Dwa pułki piechoty wysłane zostały do Callao. W Limie panuje spokój.

LIMA, 22.2. (PAT). — Wojska rządowe przywróciły spokój, po drobnych starciach z powstańcami. Przywódcy ruchu, zwolennicy byłego prezydenta, zostali aresztowani. W ściganiu rewolucjonistów, prócz wojsk rządowych, wzięła udział także marynarka.

Admirał Aznar

nowy premjer hiszpański

Samobójstwo
z powodu złych stopni

Z Krzemieńca donoszą:

Uczenica licealnego gimnazjum w Krzemieńcu, Eugenja Francykówna, lat 13, rzuciła się w odległości kilkuset metrów od dworca kolejowego w Krzemieńcu pod nadchodzący pociąg, w zamiarze samobójczym. Koła pociągu odcięły Francykównie prawą nogę, lewą zaś całkowicie zmiażdżyły. Mimo pomocy lekarskiej Francykówna, z powodu upływu krwi, w dwie godziny później zmarła. Przyczyną samobójstwa były złe stopnie w półrocznem świadectwie szkolnem.

Dymiąca głowa cukru

NEAPOL, 22.2. (PAT). Obniżenie się gwałtowne temperatury spowodowało śnieżycę, która osrebrzyła Wezuwjusz od stacji kolejki zębatej u podnóża aż po sam krater. Wezuwjusz przybrał kształt olbrzymiej głowy cukru, ze szczytu której wznosi się pióropusz dymu.

Ryby gniją!

MOSKWA, 22 lutego (Pat.)— Jak donosi prasa, w Astrachaniu znajduje się około 1.500 wagonów ryb ostatniego połowu. Ryb tych z powodu braku taboru wywieźć nie można. Istnieje obawa, że duża ich część ulegnie zepsuciu na wiosnę.

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Tam, gdzie picie nie jest zakazane
i gdzie gra w ruletkę opróżnia kieszenie
Eskapada aktorów filmowych z Hollywood do Meksyku

Agna Calieute na granicy Tujana jest celem dla tych, którzy już mają dość prohibicji w północno - zachodniej Ameryce. Tutaj można zakosztować mniejwięcej tego wszystkiego, co jest zabronione w U. S. A. Mamy do wyboru: wyścigi konne, „saloons", bary, w których usługują animujące niewiasty i wszędzie automaty do gier. Dzieje się coś jednem słowem w tej części kraju.

W niedzielę wieczorem o godz. 6, gdy granica zostaje zamknięta, mijają tędy setki aut, w każdem aucie szukają alkoholu, a kto się narazi na szmugiel chociażby najmniejszej ilości, ten może się pożegnać ze swoim wehikułem Konfiskują go nieodwołalnie.

Dla artystów teatralnych jak my brzmiało cudownie lekko rzucone zdanie: „Weekend spędzimy tym razem w Meksyku!" Odległość między Hollywoodem a Tujuaną jest małą przejażdżką, jeżeli uwzględnimy przestrzenie w tym olbrzymim kraju.

Hotel w Agna Calieute był czarowny. Najbardziej wymyślny przepych za tanie pieniądze, nawet podług pojęć amerykańskich Pływaliśmy w basenie, jak książęta z Damaszku. Podczas jedzenia, które nam podano na cudownym tarasie, tańczyły wokoło nas meksykanki znane ze swych płomiennych oczu, śpiewacy nucili tęskne i tłuste piosenki miłosne, papugi huśtały się na gałęziach...

Wycieczka do Meksyku byłaby prawdziwą rozkoszą, gdyby nie... Gdyby nie...

Agna Calieute posiada mianowicie jeden sęk... kasyno. Jest to marmurowa sala bogato wyposażena w rozmaite zielone stoliki i toczące się kule ruletki. Można tutaj szczęścia spróbować także grą w kostki. Szuka się tego szczęścia przy długim stole, który jest podzielony na wielką ilość pól. Kładziesz na nim lśniące monety dolarowe, poczem rzucasz kostkę na róg stołu, krupier wymienia jakąś cyfrę i zgarnia pieniądze. O co właściwie tutaj chodzi nie dowiedzieliśmy się, mimo żeśmy się przez godzinę z naprężoną uwagą wyzbywali naszych pieniędzy. Z miną zblazowanych mężczyzn przystąpiliśmy do ruletki i poczęliśmy nakrywać ten stół kolorowymi żetonami. Wyglądało to bardzo ładnie, urzędnikom kasyna podobało się to także ogromnie, ale ci zabierali nam ciągle nasze zabawki i musieliśmy je zastąpić innemi żetonami. Wreszcie i te się wyczerpały. Ale co gorsza i pieniądze się wyczerpały, za któreby można kupić inne przy kasie. Trochę zasmucony rzekłem do swoich przyjaciół:

— Które to właściwie bydlę, pozbawione mózgu, wpadło na myśl, aby wpaść do tej przeklętej nory?"

Kolega mój, jasny blondyn, uważał, że byłoby karygodną lekkomyślnością pozostać w tej spelunce i ciężko na filmie zapracowane pieniądze tutaj roztrwonić, że on nie był autorem tej idei, gdyż posiada silny charakter i tylko się grze przypatrywał, a jeżeli czasem palce go swędziły, aby drobnostkę za ryzykować, to przecież wystarczyło, gdy pomyślał o swoim nowym domku i różnych rzeczach, które mógłby kupić za pieniądze tutaj strwonione.

— Jeżeli postawiliśmy na czerwone, a padło na czarne... — mamrotał drugi kolega, myśląc o kapuście do swego ogródka.

Słuchaliśmy ze skruchą morałów dzielnego chłopca i zdruzgotani udaliśmy się do naszego pokoju hotelowego. Jeden z nas rozebrał się i położył się do łóżka, aby się nie narażać na pokusę. My dwaj obeszliśmy się bez tego środka ostrożności, odwiedziny w kasynie stały się i tak nieaktualne, gdyż zarząd zabraniał używania do gry zapałek i guzików od spodni...

Wieczorem znaleźliśmy się przy zielonym stole. Kolega pięknie ubrany szukał nas w sali restauracyjnej. Przeczuwając coś złego wpadł do sali marmurowej i za uszy pociągnął nas ze sobą. Byliśmy goli jak święci tureccy i całkowicie zdani na łaskę naszego przyjaciela. Długi nasze rosły w oczach Po jedzeniu zgodziliśmy się na jedno, że coś stać się musi, gdyż nazajutrz należało zapłacić rachunek hotelowy. Zatelefonowaliśmy do Hollywood z prośbą o pomoc. Do rozmowy na drugim końcu drutu stanęli: niemiecko - amerykański artysta i dawny miljoner bawełniany, który właśnie w Ameryce rozpoczął nowe życie. Obiecali nas wyratować. Po godzinie przybyła telegraficznie suma na opłacenie hotelu.

Gdyby „czarne" nie prześladowały nas przez piętnaście razy z rzędu, tobyśmy tej samej nocy napewno nie musieli nadać depeszy::

„Pieniędzy mało, musicie sami przyjechać".

Śniadanie zjedliśmy na rachunek. Nikt nie moralizował. Myśleliśmy o straconym domku kolegi.

W obiad przybyli niecierpliwie oczekiwani. A z nimi moneta. Opowiadaliśmy o naszym pechu. Jeden z nich bywał w szczęśliwszych czasach gościem w Monte - Carlo. Znał ten urok i odezwał się z uśmiechem:

— W ruletkę można grać tylko, mając system. Pokażę wam w jaki sposób się odegracie.

Usiadł przy stole z wielkim arkuszem papieru, my zaś ugrupowaliśmy się wokoło jak posłuszni uczniowie wokoło nauczyciela i słuchaliśmy jego rozkazów. System jego był prosty: Najpierw stawia się 50 centów na jeden kolor, wygrywa się go i pozostawia się stawkę, gdy się zaś traci drugą stawkę, potraja się połowę pierwszej stawki i mnoży się drugą przez trzy, z czego odejmuje się 50 cent.; kombinuje się ewentualnie trzeci rząd z pierwszym tuzinem, aby za czwartym razem skoncentrować trzecią stawkę na wygranym kolorze. Gdy zaś kula pada przy piątym razie na kwadrat drugiego rzędu, stawia się na wszelki wypadek na czarne, ale tylko wtedy gdy strata była sumą parzystą, w przeciwnym razie koniecznością jest ewentualne cofnięcie na zero.

Ten jasny system dodał nam ognia i graliśmy tak przez godzinę pod kierunkiem naszego nauczyciela. Uczynił on grubą kreche na obsianym cyframi papierze:

— Przerwa! Każdy z was wygrał 1 dolara i 25 centów. Tyle wypada.

W pocie czoła powstaliśmy. Ryzykowaliśmy niebywałe sumy i za to 1 dolar 25 centów wygranej.

— System jest śmiertelnie pewny, trzeba go tylko przejrzeć — mówił nasz mistrz. — Gdy grać będziemy 60 godzin bez przerwy, wygramy 750 dolarów, do tego oczywista potrzebny jest kapitał 9.300 dolarów...

Po lunchu zasiedliśmy znowu. Do godziny 5-ej chcemy zdobyć z powrotem wielkie sumy rzucone w paszczę banku Weekind skończył się już był przed dobą. Wypróbowaliśmy w dalszym ciągu system Wszy scy goście patrzyli na nas

— Pięciu cudzoziemców plądruje Meksyk! — szeptano wokoło.

Godz. 7.15. Zaczęliśmy iść piechotą do Hollywoodu Przestrzeń wynosiła 350 kilometrów

P. M.

ODOL-świat cały ma tę nazwę»mowie:
pasta ODOL zapewnia zębom biel i zdrowie

Największe mosty świata
budowane są w New Yorku

Obecnie buduje się nad kanałem Kill Van Kull w Nowym Jorku most pokrywający bez podpór rozpiętość 510 m. Most ten, wzniesiony kosztem 16 mili. dolarów, będzie największym stalowym mostem łukowym na świecie. (Największy most żel.-betonowy koło Plougastel posiada rozpiętość łuku 180 m.). Po obu stronach głównego przęsła łukowego wykonano wiadukty dojazdowe w postaci belek stalowych, opartych na filarach stalowych, otulonych betonem i wyłożonych granitem

O rozwoju komunikacji na krańcach Nowego Jorku świadczy, że most obliczony jest na frekwencję w 1932 r. — 95000, w 1937 r. na 2 milj., a w 1950 r. na 4 milj. pojazdów.

Koszty budowy mostu mają być pokryte przez opłaty mostowe, które wynoszą od autobusu 75 ct., od innych 50 ct., od pieszych 5 ct., w ciągu 3 lat. Po upływie tego okresu most przyniesie, po potrąceniu kosztów eksploatacji, czysty dochód po 780.00, 1.500.000 i 1.800.000 dlarów, co bedzie do skonałem oprocentowaniem włożonego kapitału.

Początkowo planowana jest budowa jezdni o szerokości 12,2 m., dla 4-ch pojazdów i 2 chodników dla pieszych, każdy o szerokości 2 metrów Później jezdnia ma być rozszerzona do 19 mtr. dla 6 pojazdów, a chodniki mają być przeniesione na dobudowane nazewnątrz wsporniki o wysięgu 2,3 mtr. Wybrano most o konstrukcji żelaznej, gdyż system ten daje możność łatwego przeprowadzenia wzmocnień i rozszerzeń jezdni, wynikających ze wzrostu ruchu.

Finansujący budowę tego mostu zarząd portowy w New Jorku buduje również największy most wiszący na świecie na rzece Hudson o rozpiętości 1.067 mtr.

Charakterystycznem jest, że w obu wypadkach wybrano jako materjał budowlany żelazo co ma swoją przyczynę w łatwości przeprowadzenia zmian w konstrukcji i jej kontroli.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID"
DZIŚ I CODZIENNIE najwspanialszy nadprzebój, przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu.
Emil Jannings
w swym pierwszym filmie dźwiękowym, przerażającej swą prostotą tragedji człowieka idealisty, który zetknął się z okropną rzeczywistością życia — Dramat miłości i upodlenia p. t.
Niebieski Motyl Konflikt między miłością a obowiązk.
(Tytuł orygin. „Niebieski Anioł") — Wytwórni „UFA"
Marlena Dietrich W ROLI KOBIETY „WAMPIRA"
Reżyserja: Józef von Sternberg
Muzyka: Fryderyk Hollaender.
Aparatura dźwiękowa: Western Electric.
Passe-partouts prócz urzędowych i prasowych nieważne.
Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10 w.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
„CASINO"
Dziś po raz ostatni!
Najpiękniejszy film sezonu!
Nasza jest noc
Wielka symfonja miłości
W rolach głównych posągowy
Jean Murat piękna Marie Bell.
Djalogi w języku francuskim.
Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.
Początek seansów o godz. 4.30, ostatniego o godz. 10.15, w soboty i niedziele poranki od godziny 12 do 3 po poł. po
75 gr. i 1.— zł.

Prawdziwe marcepany królewskie

Wiemy wszyscy jak potężnym czynnikiem odżywczym jest cukier. Żadna matka, żadna pani domu nie powinna zapominać, że używając w gospodarstwie cukru za jeden złoty daje domownikom tyle siły (kalorji), co używając za dwa złote słoniny, za trzy złote masła, lub za cztery złote mięsa. Mówimy tu jednak o czystym cukrze. Ten cukier już przerobiony na cukierki ciastka i inne słodycze, staje się znacznie droższy, gdy kupując te smakołyki gotowe, opłacamy cały szereg produkcji i zysk nietylko przedsiębiorców lecz i licznych pośredników.

Pani domu chcąc do granic możliwości powiększyć zużycie cukru w swojem gospodarstwie, nie naruszając przytem równowagi budżetu, powinna większość przysmaków słodkich wykonywać w domu, mając przytem gwarancję, że używa najlepszych surowców, a nie szkodliwych namiastek, tak często spotykanych szczególniej w tańszych wyrobach.

Jednym z najwykwintniejszych przysmaków jest marcepan — ciasto cukrowo - migdałowe, stanowiące konieczną część składową wszelkich uczt. Pomysłowa gospodyni potrafi z marcepanu porobić nietylko torty i mazurki. przełożyć nim pierniki, lecz i szeregi cukierków, w niczem nieustępujących kupnym.

Oto jest oryginalny, królewiecki przepis na ciasto marcepanowe: kilo migdałów słodkich, 1 deka gorzkich sparzyć. oczyścić z łupinek, doskonale osuszyć na złożonem w kilkoro wiejskiem płótnie. Utrzeć bardzo drobno i dokładnie na specjalnej maszynce lub na drobnej tarce. Kilo i ćwierć, lub kto lubi słodko — półtora kilo cukru—kryształu utrzeć na maszynce i przesiać przez gęste sitko. Tłuczonego cukru w moździeżu używać nie należy, lepiej kupić gotowy, mielony puder i przed użyciem przesiać go przez sitko. Utarte migdały wymięszać dokładnie z cukrem na równą kaszkę. Dopiero wtedy zacząć dodawać po kilka kropel wody różanej i energicznie wygniatać ręką całą masę, aż połączy się i stanie gładką i giętką. Woda różana polana na nierozmięszany cukier stopiłaby go, należy też się strzedz przed zbytniem zwilżeniem masy.

Z takiego ciasta można zrobić najróżnorodniejsze cukierki: kartofelki maczane w proszku kakao, śliwki i daktyle nadziewane, waleczki i kuliki maczane w czekoladzie lub karmelu, nakoniec wszelkiego rodzaju drobne owoce i jarzynki. Te ostatnie można farbować nieszkodliwemi farbami

KINO-TEATR „PALACE" KINO TEATR
Dziś szampańska premjera!
NAJMILSZA i NAJPIĘKNIEJSZA PARA KOCHANKóW:
rozhasana, rozfiglowana i czarująca
LILJANA HARVEY
i nasz znakomity rodak, ideał urody męskiej
IGO SYM
w zachwycającej, rozkosznej i wzruszającej zarazem szampańskiej komedji p. t.
Żegnaj, Mascotte!
Osnutej na tle niezwykle interesujących przeżyć cyganerji paryskiej Montparnasse'u.
Sensacyjne zdjęcia z balu artystów paryskich, słynnego „Bal des quat'z'arts", na który osoby „prywatne" nie bywają dopuszczane ze względu na odbywające się tam orgje wesołości i radości życia...
Sprzedaż Liljany Harvey z licytacji! IGO SYM, jako „nabywca"!
Obsady uzupełniają Marjetta Millner i Harry Halm.
Orkiestra pod kierunkiem L. KANTORA
Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.
Na pierwszy seans ceny miejsc od 50 gr.

Autobusy Warszawa—Paryż
Przejazd około 200 zł.

Dnia 27 kwietnia wejdzie w życie komunikacja autobusowa między Berlinem a Paryżem. Linja ta ma być — jak wiadomo — rozciągnięta na Warszawę — Barcelonę via Paryż. Przejazd z Berlina do Warszawy kosztować ma 60 marek a z Warszawy do Paryża 100 marek. Autobus poruszać się będzie z szybkością 60 klm. na godzinę. Każdy wóz posiadać będzie 27 miejsc, które będą mogły być przekształcone na miejsca leżące. Do kierownictwa towarzystwa należeć będzie jeden z byłych ministrów Rzeszy niemieckiej, przedstawiciel wielkiej firmy niemieckiej oraz po jednym przedstawicielu Francji i Polski. Udział kapitału niemieckiego wynosi 250,000, a udziały Francji i Polski wynosić mają po 3 miljony franków.

Pierwszy dom żelazny
wybudowany zostanie w Warszawie

Warszawska spółdzielnia mieszkaniowa, w domach której na Żoliborzu odbyła się w roku 1929 wystawa „Najmniejsze mieszkanie" zamierza w początach bieżącego sezonu budowlanego rozpocząć budowę, podług projektu grupy architektów „Praesens", wielkiego domu o małych mieszkaniach, całkowicie wykonanego z żelaza i betonu, z wykluczeniem cegły. Będzie to pierwsza tego rodzaju budowla mieszkalna w Polsce. Dom ten stanie na Rakowcu i będzie zawierał około 200 mieszkań. W następnych sezonach budowlanych stanąć ma cały szereg takich domów. W Niemczech i Francji tego rodzaju budowle były już wzniesione z dodatnimi wynikami.

Auto—potwór
ma pobić rekord kpt. Campbella

Pragnąc pobić rekord szybkości anglika, kpt. Campbella dwaj amerykanie w Dayton Beach, de Paolo i Fengler postanowili skonstruować nowy samochód, któryby mógł osiągnąć szybkość 480 klm. na godzinę.

Olbrzymi ten wóz ma być poruszany przez dwa motory, każdy o 24 cylindrach, rozwijające siłę pędną 2,400 koni parowych. Długość wozu sięga 10 metrów, waga wynosi z górą 5,000 kg. Napęd, co jest najciekawszym szczegółem w konstrukcji wozu, będzie skierowany na wszystkie koła.

Koleją z Europy do Indji
Haifa — Bagdad — Basra — Delhi

Niegdyś jechało się z Anglji do Indji drogą morską naokoło Afryki, przez przylądek Dobrej Nadziei i dalej oceanem Indyjskim. Po przekopaniu kanału Suezkiego podróż Londyn — Kalkutta skróciła się znacznie, lecz mimo to trwa ona jeszcze dość długo. Dziś w Londynie myślą poważnie o tem, aby przeprowadzić bezpośrednie połączenie między Europą a Indjami.

W tym celu należałoby stworzyć połączenie między Palestyną a Indjami zachodniemi przez Transjordanję, Irak (Mezopotamję) i Persję. Plan ten będzie może z czasem zrealizowany; obecnie przystąpiono do urzeczywistnienia pierwszej części gigantycznego planu, a mianowicie do budowy kolei Haifa — Bagdad — Basra.

Gospodarczo i politycznie kolej ta będzie miała wielkie znaczenie, mimo iż przeważna jej trasa biec będzie przez pustynię. Odległość Haifa — Bagdad — Basra wynosi 1.400 kilometrów. Równolegle z linją kolejową ma być wybudowany rurociąg naftowy, przez który ropa naftowa popłynie do Haify, nad wybrzeże morza Śródziemnego. Kolej ta będzie prawdopodobnie częściowo przechodzić przez francuskie terytorjum mandatowe w Syrji, o co Francja podobno bardzo zabiega.

Z czasem linja Haifa — Basra ma być przedłużona aż do Indji. Kolej Haifa — Delhi (stolica administracyjna Indji, rezydencja wicekróla) będzie liczyła około 6.000 kilometrów, linja Haifa — Kalkutta wyniesie prawie 7.500 kilometrów. Ponieważ w Bagdadzie prędzej czy później nastąpi połączenie tej kolei z linją Aleppo - Angora - Stambul, więc tem samem kolej ta połączy całe Indje z Europą. Po przeprowadzeniu tunelu pod Bosforem (projekt taki istnieje) można będzie jechać direct z Berlina czy Paryża do Delhi, Bombaju lub Kalkutty.

Plany te znajdują się jeszcze oczywiście w sferze projektów, natomiast budowa odcinka Haifa — Bagdad — Basra jest już postanowiona; prace rozpoczną się w najbliższej przyszłości. Kolej przez pustynię zacznie się od transjordańskiej stacji Deraat, która posiada połaczenia kolejowe z Damaszkiem, Haifą i Medyną.

Dźwiękowe Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Największy optymista świata, niezrównany pieśniarz
Maurice Chevalier
w filmie p. t.
Za Oceanem
W rolach głównych:
Maurice Chevalier i Claudette Colbert
Nadprogram: Tańcujące pralinki w wykonaniu dzieci ze szkoły tańca Mariel Abbot.
Początek seansów o godz. 4, ostatni o godz. 10.15, w soboty i niedziele o godz. 12. Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł.; na porankach 75 gr. i 1 zł.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL"
Dziś i dni następnych!
Kosztem 2.000.000 dolarów udźwiękowiono najwybitniejsze arcydz. filmowe wg. słynnej powieści Gastona Leroux
Upiór w operze
najwspanialsza kreacja niezapomnianego mistrza maski
Lon Chaneya
W dalszych rolach główn. MARY PHILBIN NORMAN KERRY
Początek o g. 4.30. W soboty, niedz. i święta o 12.30
Następny program: Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowe, całkowicie wykonane w kolorach! Triumf współcz. techn. i sztuki
Król żebraków

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 23. II. 1931 R. NR. 15

SZALONY ZAKŁAD

POWIESĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Z pełnej radości młodej kobiety, która mogła żyć w szczęściu i pogodzie, pozostała przestępczyni i banitka, a wszystko przez szaloną dziecinną ambicję!

Gdy wyzdrowiałam i miano mnie wysłać na Syberję, wybuchła rewolucja.

Ani jeden z kamieni, które przez setki lat leżały na sobie, nie pozostał na miejscu. To co przedtem nazywało się wyższem towarzystwem, rozleciało się na cztery wiatry. Zaaresztowano najwyższych urzędników państwowych, a kto się przeciwko temu bronił, tego poprostu likwidowano. Wrota więzienne rozwarły się i szumowiny społeczne zalały znienawidzone wyższe sfery.

Nikt się już o mnie nie troszczył. Wymęczona kobieta była więźniem, jak każdy inny, została zwolniona i mogła iść gdzie jej się żywnie podoba.

Nasz pałac spalił się, ojciec mój został zamordowany przez tłum, wdzierający się do płonącego pałacu. Mojego małżonka zamęczono na śmierć w lochu więziennym i pochowano gdzieś, jak psa. Jedynie mnie los oszczędził: sama, samotna, biedna, bez ubrania, bez dachu nad głową, bez ojczyzny!

Żyłam z odpadków kuchni publicznych i spełniałam najniższe posługi, aby nie umrzeć z głodu, bowiem musiałam jeszcze spełnić jedno zadanie, a mianowicie odnaleźć mordercę księżnej Dołgorukow, a mojego złego ducha i oddać go w ręce ziemskiej sprawiedliwości, albo też samej zemścić się na nim bez litości!

Ksenia siedziała pochylona, ściskając kurczowo rękoma czoło i patrząc w przestrzeń. Na jej pełnej wyrazu twarzy przewijały się kolejno wszystkie uczucia, które sprawiły, że była tak niezwykle podniecona. Widziała widocznie w tej chwili mordercę jej szczęścia i jej ukochanych, bowiem łagodne zazwyczaj i dobrotliwe jej oczy pełne były niesłychanego przerażenia i nienawiści.

Biada łotrowi, który zniweczył tyle istnień ludzkich, gdyby się w tej chwili dostał w jej rece! Dreszcz wstrząsnął malarzem na myśl o losie tego potwora.

W międzyczasie Ksenia odzyskała równowagę. I jakgdyby zbudziła się z głębokiego snu, powróciło jej oblicze do rzeczywistości.

— Zapyta pan zapewne, mój kochany przyjacielu, co potem przeżyłam, aby wreszcie znaleźć się tutaj, gdzie pan łaskawie podał rękę tonącemu rozbitkowi życiowemu. Bowiem od chwili, gdy jestem u pana, mam wrażenie, że wylądowałam wreszcie na stałym lądzie, jak tonący, którego ze wściekłych odmętów wydobyto na światło dzienne.

Pewnego dnia, gdy znowu wyjątkowo doskwierał mi głód i nędza, oparłam się na ulicy o jakieś wpółotwarte wrota. Nogi odmówiły mi posłuszeństwa i byłam bliska omdlenia. Pragnęłam już tylko umrzeć.

I oto jakaś ręka wciągnęła mnie za te wrota, zamykając je szczelnie. Stałam w ciemnościach. Ale lęk i przerażenie były mi już obce, bowiem te uczucia dawno już straciłam. W owych czasach istniały dla mnie tylko dwie możliwości: życie albo śmierć. Innego wyboru nie miałam i mieć wogóle nie chciałam.

Cóż mogło mi się jeszcze przytrafić po tem wszystkiem, co mnie już spotkało? Zupełnie zobojętniała pozwoliłam się prowadzić przez obcą rękę. Była to łagodna ręka kobieca!

Weszłyśmy na pierwsze piętro i dopiero tam powoli mogłam się zorjentować w otoczeniu. Znajdowałam się we względnie obszernym pokoju, solidnie umeblowanym i oświetlonym naftową lampą. Przy okrągłym stole siedziała jakaś starsza pani w okularach i pisała list.

Młoda kobieta, która mnie sprowadziła z ulicy, była wysmukłem, subtelnem zjawiskiem i córką owej starszej damy; powiedziała do niej bowiem w języku, którego nie rozumiałam, zdanie, w którem było słowo „matka“.

Spojrzała na mnie pytającym wzrokiem i zadała sobie trud porozumiewania się ze mną po rosyjsku. Zmęczonym głosem odpowiedziałam, że może ze mną mówić po francusku, angielsku, niemiecku lub włosku. Dopiero teraz mogłyśmy się porozumieć, bowiem władała ona doskonale angielskim.

Powiedziała mi, że obserwowała mnie przez okno swego pokoju. A gdy ujrzała, że słaniam się z osłabienia, wybiegła na podwórze i wciągnęła mnie do domu. Czy jestem głodna?

Czytałam z jej twarzy, że musiała się przezwyciężyć, by zadać to pytanie; bowiem, nie bacząc na łachmany, musiała we mnie poznać kobietę z towarzystwa.

— Niech się pani nie wstydzi pytać mnie, czy jestem głodna. Tysiące moich towarzyszek niedoli cierpi tak samo. jak ja, i straciliśmy już wstyd, który nie pozwalał nam żebrać o kawałek chleba! Błagam panią o kęs chleba!

Łez już nie miałam. A gdyby mnie przepędziła, poszłabym w dalszą drogę, zadowolona, że przez chwilę odpoczywałam.

Młoda kobieta wybiegła natychmiast z pokoju i po chwili wróciła z kubkiem mleka i kromką białego chleba.

W międzyczasie starsza dama podeszła do mnie z wyrazem współczucia na twarzy. Obydwie starały się napoić mnie mlekiem, bowiem byłam zbyt osłabiona, aby utrzymać kubek w rękach. Chleb mogłam jeść jedynie zamoczony, bowiem przełyk mój był jakby zasznurowany i nie przepuszczał żadnej konkretnej potrawy.

Gdy zaspokoiłam pierwszy głód siedziałam przez chwilę w spokoju, zdając sobie sprawę, że oto znowu na trzy dni uratowana jestem od krańcowego głodu.

Chciałam im serdecznie podziękować, ale kobiety nie pozwoliły mi odejść, oświadczając, że muszę pozostać, aż zupełnie wrócę do sił.

Już panu powiedziałam, że na nic nie byłam wrażliwa; pozostałam więc bez wstydu i bez wahania.

Kobiety o nic nie pytały, tylko przygotowały mi łóżko w małym pokoiku. Rzuciłam się na nie w łachmanach i przespałam bez przerwy dwa dni i dwie noce; czułam jedynie półświadomie, że od czasu do czasu podnoszono mnie i dawano mi coś ciepłego — zupę, albo mleko.

Wreszcie na trzeci dzień obudziłam się, a wraz z wypoczynkiem wróciła mi chęć do życia.

Oczuwałam znowu nadzieję, wdzięczność i odwagę życia, bowiem gdy weszła młoda kobieta chwyciłam jej rękę i wyraziłam jej serdeczną wdzięczność za wszystko, co dla mnie uczyniły.

Dopiero teraz powiedziałam jej, kim jestem, a gdy zrozumiałam, że to pohańbione nazwisko nie było im znane, opowiedziałam jej gehennę swego życia, a ona mnie nie odtrąciła.

Były to dwie panie ze szwedzkiej misji, które przyjechały, aby nieść ulgę nieszczęśliwej ludności naszego kraju.

Wykąpano mnie, przyodziano i traktowano wreszcie po ludzku.

Obydwie kobiety, matka i córka, pochodziły ze Szwecji i z własnej woli poświęciły się szlachetnemu dziełu, które ten kraj powołała do życia dla wielu zubożałych państw.

Nie mogę panu opisać, jaką nędzę zrodziła ta wojna dla miljonów rosjan, a jeśli z tej nędzy lwia część została odratowana, to zawdzięczamy to przedewszystkiem szlachetności i wielkoduszności szwedów.

Nigdy nie wygaśnie wdzięczność ludzi dla tego cudownego narodu za wszystko, co uczynił on bezinteresownie, z czystej miłości bliźniego.

Ja również poznałam wtedy, czem jest ofiarność, samozaparcie i miłość bliźniego, bowiem miłościwe kobiety dały mi zajęcie, jako że władałam kilkoma językami.

Żyłam znowu, miałam cel przed sobą, mogłam pracować i spełniaćć dobre uczynki.

Obie panie znały się na ludziach. Znalazły one we mnie wdzięczną uczennicę i uczciwą pomocnicę. Niebawem zaczęły mi powierzać sprawy, których dotychczas nie mogły wykonywać z powodu nieznajomości języka.

W tych warunkach szybko powróciłam do równowagi duchowej i stałam się znowu człowiekiem, posiadającym serce i mózg, a nie wyrzutkiem społeczeństwa!

Po upływie kilku miesięcy otrzymałam za pośrednictwem szwedzkich pań paszport i dokumenty i pojechałam do ich ojczyzny, aby tam ostatecznie wydobrzeć.

Przybyłam do Norrköping do rodziny doktora Hjalmara Unge, kóry był naczelnym lekarzem tamtejszego wielkiego szpitala. Zaopiekowano się mną, jakgdybym była dzieckiem tego kochanego człowieka. Spędziłam tam dwa cudowne miesiące, poczem przyjęłam miejsce, jako panna do dzieci, u pewnej damy. która pracowała zawodowo i wobec tego nie mogła się zajmować swojem potomstwem.

Była ona wdową i od śmierci męża osobiście prowadziła wielkie przedsiębiorstwo.

D. c. n.

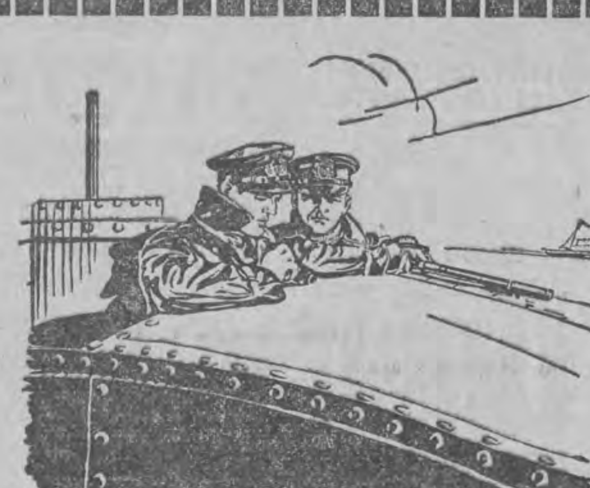

STEFAN ŻEROMSKI

po raz pierwszy na dźwiękowym ekranie!

„WIATR OD MORZA“

potężna epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia

1605 wkrótce w Grand-Kinie

Genialny śpiewak

Al Jolson

i słoneczny

Sonny Boy

wzruszą serca wszystkich

filmem

Serce Pieśniarza

Wiadomości bieżące

W górnym prawym rogu

należy naklejać znaczki pocztowe na listy

Urząd pocztowy w Łodzi zainstalował ostatnio specjalną maszynę dla opieczętowywania znaczków na wysyłanych z Łodzi listach. W związku z tem wydany został apel do społeczeństwa, aby naklejano znaczki pocztowe w górnym prawym rogu koperty, po stronie zawierającej adres.

Jak informują z łódzkiego urzędu pocztowego — liczba naklejanych w sposób właściwy, zgodnie z zaleceniem urzędu, znacznie w ciągu ostatnich dni wzrosła, co wysoce ułatwia i usprawnia pracę funkcjonarjuszy pocztowych. (a)

Dodatkowa komisja poborowa

W sobotę, dnia 28 b. m. w lokalu przy Al. Kościuszki 21, od godziny 9-ej rano urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla tych mężczyzn, rocznika 1908 i starszych, którzy dotychczas przed komisją nie stawali i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. (a)

57.506 bezrobotnych

w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) w dniu 21 lutego 1931 r., w ewidencji było zarejestrowanych bezrobotnych 57,506, w tem w samej Łodzi 42,300.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 20,981 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 16,866 bezrobotnych.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Jugosławja przegrała proces

przeciwko przemysłowcom łódzkim

Sąd apelacyjny w Warszawie rozważał świeżo znaną czytelnikom „Głosu Porannego" sprawę i wydał w niej decyzję, która wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w kołach prawniczych i przemysłowych.

W 1914 r. ówczesne Królestwo Serbji zdeponowało w paryskiej filji petersburskiego banku dla handlu i przemysłu przeszło 20 miljonów franków.

Po upływie czterech lat, w roku 1918 pełnomocny poseł S. H. S. Jugosławji (która powstała na gruzach dawnej Serbji) zwrócił się do istniejącej nadal filji banku w Paryżu z żądaniem zwrotu deponowanej sumy.

Filja, nie mogąc spłacić jednorazowo olbrzymiej sumy, zaproponowała spłatę ratami, na co Jugosławja się zgodziła.

Jako gwarancję jednej z rat, filja banku dała obligi łódzkich przemysłowców, na sumę 53,000 Ł. Ponieważ zaś oddział banku rosyjskiego tej raty nie zapłacił, przeto poseł jugosłowiański w Warszawie wystąpił na drogę sądową przeciwko łódzkim przemysłowcom z powództwem na przeszło dwa miljony złotych.

Rzecznicy pozwanych przemysłowców dowodzili przed sądem okręgowym w Łodzi, że klijenci ich długu płacić nie są zobowiązani z powodów następujących: dług przemysłowców łódzkich jest zobowiązaniem wobec byłego banku rosyjskiego, którego zarząd w Petersburgu został przez ustrój Rosji sowieckiej znacjonalizowany, a zatem nie można uznać bytu prawnego oddziałów zagranicznych tego banku, w myśl zaś art. 17 statutu ryskiego — spory tego rodzaju podlegają kompetencji komisji rozjemczej.

*

Sąd okręgowy, podzielając te wywody, uznał się za niekompetentnego i sprawę umorzył.

Na skutek skargi incydentalnej poselstwa jugosłowiańskiego, sprawa ta była przedmiotem rozważania sądu apelacyjnego, który podzielił jednak stanowisko sądu okręgowego w Łodzi i skargę poselstwa oddalił.

Przyjęto dnia 22/II.31

godz. 0.19

Podpis

TELEGRAM

kino „CASINO" Łódź.

Urząd——— Warszawa

Warszawa tel. 3720. 10. 22.2.12

Nr. 052

Przewód 1007/I

Uwagi służbowe:

MŁODE ORŁY ZOSTAŁY NARESZCIE OCENZUROWANE. STOP. PRZYGOTUJCIE PREMJERE WTOREK

PARAMOUNT

Wkrótce premjera w t. ś. „Casino"

Groźny pożar

w gmachu łódzkiej kasy chorych

W dniu wczorajszym około godziny 4 rano, dyżurny urzędnik pogotowia kasy chorych zauważył kłęby dymu, wydobywające się ze składnicy próżnych flaszek, znajdującej się na tejże posesji przy ulicy Wólczańskiej 225.

Niezwłocznie zaalarmował straż ogniową, przystępując na razie z obsługą pogotowia do gaszenia ognia.

Przy pomocy strażaków, udało się wytoczyć z garażów, sąsiadujących zaledwie przez ścianę z płonącym budynkiem, cały tabor samochodowy kasy chorych, oraz kilkanaście beczek z benzyną i smarami, znajdującemi się w pobliskiej składnicy.

Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej pożar został ugaszony. Przeprowadzone dochodzenie policyjne nie ustaliło przyczyny pożaru, jednakże należy przypuszczać, iż powstał on wskutek zaprószenia ognia.

Straty dotychczas obliczone nie zostały. (p)

Na łódzkich ekranach

„Nasza jest noc" w kinie „Casino"

Wyświetlany obecnie z niezwykłem powodzeniem w kinie „Casino" film dźwiękowy p. t. „Nasza jest noc" ściąga codziennie tłumy widzów.

Nigdy może sukces filmu nie był tak usprawiedliwiony jak w tym wypadku: w tym dźwiękowcu warczenie samochodów zmienia gorący szept namiętności, a sceny to pełne dramatycznego napięcia, to tryskające humorem, następują tak szybko po sobie, że film trzyma widza w ciągłem napięciu i zachwycie.

Nie prędko tego rodzaju film — prawdziwe dzieło sztuki — będzie nam danem oglądać. Dlatego też radzimy, by korzystając z ostatnich dni wyświetlania tego dźwiękowca koniecznie zajrzeć do „Casina".

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Ujęcie 54 opryszków

Świetne wyniki obławy policyjnej w Łodzi

Przed kilku dniami donosiliśmy o dokonanej w naszem mieście wielkiej obławy policyjnej, podczas której aresztowano 43 osoby. Przedwczoraj znowu władze policyjne urządziły nową obławę, która przyniosła jeszcze większy sukces, gdyż aż 54 poszukiwanych od dłuższego czasu opryszków zostało ujętych.

Obława, w której brała udział cała policja łódzka, tak mundurowa jak śledcza trwała od godziny 2 w nocy do 6 rano. Prowadzona było ona bardzo skrupulatnie, prawie drobiazgowo, gdyż przeszukano również wszystkie parki na terenie miasta, a nawet lasy podmiejskie i rozwalone lub spalone budowle, w murach, których szukały sobie kryjówki różne męty społeczne. Ogółem do obławy wyruszyło 14 oddziałów policji.

Przez całą noc auta policyjne przewoziły aresztowanych z różnych komisarjatów do aresztu przy wydziale śledczym, gdzie dopiero w dniu wczorajszym przystąpiono do dokładnego już spisu i ustalania nazwisk zatrzymanych. Większość zatrzymanych nie posiadała żadnych dokumentów osobistych, te zaś, które posiadali, okazywały się sfałszowanymi lub cudzemi, pochodzącymi z kupna i kradzieży.

Niezliczoną ilość noży, kastetów, wytrychów, różnych narzędzi złodziejskich wpadła w ręce władz policyjnych.

Dopiero około godziny 7 wieczorem w dniu wczorajszym, policji udało się ustalić nazwiska aresztowanych przy pomocy porównania z odciskami palców z posiadanymi w kartotece. Wówczas dopiero stwierdzono jakie były wyniki.

Z ogólnej liczby aresztowanych w ręce policji wpadło 3 bandytów, 14 włamywaczy, 34 złodziei, oraz 3 nożowców. — Wszyscy aresztowani byli dotychczas bezskutecznie poszukiwani przez cały szereg sądów w kraju za różne zbrodnie i dopiero po przybyciu do Łodzi podwinęła się im noga.

Ze względu na toczące się dochodzenie oraz śledztwo, władze sądowo - policyjne trzymają w tajemnicy nazwiska aresztowanych, których w dniu wczorajszym do późnego wieczora przewożono karetkami policyjnemi do więzień przy ul. Kopernika i Targowej. (p)

Wypłata zapomóg

zarejestrowanym bezrobotnym

Magistrat m. Łodzi — urząd zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w dniu dzisiejszym, dnia 23 lutego 1931 roku rozpocznie się wypłata państwowej zapomogi doraźnej dla bezrobotnych posiadających rodzinę na utrzymaniu, którzy zgłosili się do biura urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych, przy ul. 28 pułku Strz. Kaniowskich nr. 32, w czasie od 9-go do 16-go lutego 1931 roku.

Jednocześnie wydawane będą talony na opał, zakupiony z funduszów miejskich tym bezrobotnym, zarejestrowanym w urzędzie zasiłkowym, którzy dotychczas miejskiej zapomogi opałowej nie otrzymali.

Wypłata zapomogi odbywać się będzie w lokalu urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych, przy ul. 28 pułku Strzelc Kan. nr. 32, w godzinach od 9 do 14 według następującego porządku:

Poniedziałek, dnia 23 lutego r. b., litery od A do F.

Wtorek, dnia 24 lutego r. b., litery od G do J.

Środa, dnia 25 lutego r. b., litery: K. L. Ł.

Czwartek, dnia 26 lutego r. b., litery: M. N. O.

Piątek, dnia 27 lutego r. b., litery: P. R. S.

Sobota, dnia 28 lutego r. b. litery od T do Z.

Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. J. Nadel

akuszerja i chorob. kobiece

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.

Pomorska 7. tel. 127-84.

Tajemniczy napad

na kupca łódzkiego

W dniu wczorajszym około godziny 8 wieczorem na ulicy Maurera nr. 4, został napadnięty przez nieustalonych narazie sprawców 45-letni kupiec Abram Milsztein (Zgierska 93).

Napastnicy przewrócili Milszteina na chodnik, poczem zaczęli zadawać mu tępemi narzędziami szereg ciosów w głowę, oraz miażdżyć mu nos obcasami. Gdy Milsztein stracił przytomność, napastnicy przypuszczając, iż go zabili, zbiegli w nieznanym kierunku. Po upływie kilkunastu minut, leżącego bez przytomności Milszteina znaleźli przechodnie, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe oraz policję.

Lekarz stwierdził u pobitego zmiażdżenie nosa oraz uszkodzenie prawego oka. Ze względu na to, iż poraniony odmówił zgody na przewiezienie go do szpitala, pogotowie odwiozło go do domu.

Dotychczas policji nie udało się wpaść na ślad tajemniczych napastników, jak również i ustalić, kim byli nastnicy. (p)

Zamach samobójczy

z niewyjaśnionych dotąd przyczyn

Od dłuższego czasu u Goldmanów przy ul. Zawadzkiej 20, pracowała w charakterze służącej 21-letnia Alfreda Kowalska, która pracowitością swą i uczciwością zaskarbiła sobie względy swych pracodawców.

Przed kilku dniami Kowalska popadła w melancholję i mimo wprost natarczywych pytań ze strony Goldmanów, nie chciała podać im przyczyny swego zmartwienia.

W dniu wczorajszym około godziny 2 po południu, w czasie gdy Goldmanowie spożywali obiad, usłyszeli nagle jęki, dobywające się z kuchni.

Po wbiegnięciu do kuchni ujrzeli oni leżącą na łóżku Kowalską wijącą się w bólach, zaś obok na podłodze leżała prawie zupełnie wypróżniona butelka kwasu solnego, zmieszanego z jodyną.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego, po przepłukaniu desperatce żołądka, przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Badana przez policję Kowalska odmówiła wszelkich wyjaśnień, dotyczących popełnienia przez nią rozpaczliwego kroku. (p)

Spadek 20 miljonów dolarów

pozostawił zmarły w Nicei Biderman

Niejaki T. Biderman, pochodzący z Polski, zmarł w Nicei, pozostawiając olbrzymi majątek. Okazuje się, że pozostawiony przez zmarłego T. Bidermana majątek wynosi 20 miljonów dolarów.

Karjera życiowa Bidermana jest zaiste oszałamiająca.

Warszawianin z pochodzenia przed 30 przeszło laty opuścił wraz z bratem Polskę i zajął się w Niemczech handlem futrami.

Niezwykle szczęśliwe operacje handlowe doprowadziły do zdobycia zawrotnie wielkiego majątku.

Biderman był niemal monopolowym odbiorcą skór z Rosji sowieckiej. Do kolosalnego majątku doszedł z nędzy.

Bracia Biderman, uważani za królów światowego rynku futrzanego, mieszkali stale w Lipsku.

W roku 1919 Bidermanowie przyjęli obywatelstwo polskie.

Przed rokiem zmarł młodszy brat, pozostawiając bratu w spadku 10 miljonów dolarów.

Śmierć T. Bidermana nastąpiła niespodzianie. W Nicei poddał się operacji ślepej kiszki i zmarł na stole operacyjnym wskutek udaru serca.

Biderman nie pozostawił ani testamentu, ani bliskiej rodziny.

Wobec tego radca prawny natychmiast zawiadomił jego krewnych w Polsce o olbrzymiej fortunie do odebrania.

Krewni krezusa z Lipska zwrócili się do szeregu wybitnych adwokatów warszawskich.

W ciągu kilku dni ustalono liczbę pretendentów do spadku, przyczem ani jeden z nich nie nosi nazwiska Biderman, ponieważ rodzina ta w Polsce wymarła.

Krewni już wyruszyli z Warszawy w towarzystwie znanych adwokatów do Lipska i Nicei na pogrzeb.

Zmarły otaczał się niebywałym zbytkiem. O przepychu jego pałaców krążyły wprost legendy. W Lipsku pałac jego miał 46 pokoi, z których każdy urządzony był niezwykle kosztownie. Srebra, grubo złocona zastawa na stół uważana była za unikat w świecie.

Samochód, który pozostał po zmarłym, był cały wyłożony kosztowną emalją, której wartość oceniano na 25.000 dolarów.

Film za miljony dla miljonów

KONIEC ŚWIATA!

DZIŚ w Radjo
Godz. 20.45
Operetka
„Słowik Hiszpański"

Karty zdrożeją

Poczwórny podatek od talji

Podatkowi podlegają karty do gry wyrobione w kraju, oraz sprowadzone z zagranicy i Gdańska; zwolnione od podatku są karty wywożone zagranicę. Podatek od talji kart sporządzonej z kartonu papierowego wynosić ma zł. 2, z innych materjałów, jak płótna, jedwabiu, masy aluminjowej i t. p. 5 zł. Karty muszą być zaopatrzone stemplem urzędowym oraz banderolą.

Organy władz mają prawo sprawdzać w restauracjach, kawiarniach i innych lokalach publicznych, jak i w klubach, uprawiających grę w karty, czy karty są ostemplowane.

Dochód z podatku od kart wynosił w roku 1929-30 około 470 tys. zł. Opłata wynosiła od talji kart dla skarbu 50 groszy, dla Czerwonego Krzyża 75 groszy. Obecnie stawka będzie poczwórna. Wynosić będzie na skarb 2 zł., na rzecz Czerwonego Krzyża 1 zł.

Obecnie skarb uzyska 2 miljony złotych a Czerwony Krzyż 750.000 złotych.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

15,50 Lekcja języka francuskiego.

16,15 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. 1. Red. Tadeusz Niwiński opowie — „Jak powstaje film". 2. Feljeton Henryka Mościckiego „Olszyna Grochowska".

16,45 Odczyt ze Lwowa. „Wojna w literaturze poszczególnych narodów" — wygł. dr. Zdzisław Zygulski.

17,45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie.

18,45 Rozmaitości.

19,10 Komunikat izby przem. handlowej w Lodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19,25 Płyty gramofonowe.

19,40 Prasowy dziennik radjowy.

20,00 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.

20,15 Odczyt z Wilna o muzyce nowoczesnej wygł. p. Stan. Węsławski.

20.45 Operetka „Słowik hiszpański" Leo Falla.

22,45 Komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy

RADJO ZAGRANICZNE.

Heilsberg (276)

18,30 Kwartet smyczkowy Beethovena op. 74.

Stuttgart (360)

19,35 Muzyka kameralna (Kwintety smyczkowe Jarnacka i Mozarta, Kwartet smyczkowy Es-dur Dworzaka).

Langenberg (472)

17,00 Koncert (Symfonja G-dur Haydna, Arje i Symfonja Es-dur Mozarta).

Wiedeń (516)

19,30 Wieczór arji i pieśni Bendera.

Sztokholm (435)

19,50 Utwory Beethovena (Koncert fortepianowy C-moll, Menuet i Rondo z sekstetu dętego. Uwertura „Leonora Nr. 3).

Bratisława (279)

17,50 Trio fortepianowe Taniejewa.

Teatr i muzyka

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Człowiek z teką"
Jutro 8.30 „Człowiek z teką"

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro „Człowiek z teką". W środę „Konto X", w piątek — „Panie doktorze, czy ma pan coś jeść?" po cenach najniższych.

TEATR KAMERALNY

Do piątku włącznie grana będzie komedja amerykańska „Roxy".

Sala „Mannteufel" Zachodnia 43
Żydowski Teatr Kameralny „NOWY ARARAT"
Dziś, 1 przedst. o g. 9.15
Ostatnie 2 dni programu
„Kółko się kręci"
Ceny popularne: od 80 gr. do 3 zł.

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro operetka Lehara „Hrabia Luxemburg".

Trochę humoru

DZIWNE TOWARZYSTWO

— A ja ci mówię, Feluś, że śród takich czterech, jak my trzej, to się rzadko dwuch podobnych trafi, żeby był jak ja jeden!

TROSKLIWOŚĆ.

Dwaj bandyci czatują w ustronnem miejscu na bogatego kupca, który ma tamtędy przejeżdżać. Mija godzina, dwie, cztery, zaczyna już szarzeć, a podróżnego nie widać. Bandytów ogarnia niepokój.

Co to znaczy, że go tak długo niema, szepcze wreszcie jeden. — Czy mu się, broń Boże, **coś złego nie stało?!**

Jak rozpoznać raka?

Nowe metody stawiania djagnozy

Klinika wiedeńska jest obecnie jedną z najbardziej wydajnych komórek w całokształcie nad sposobami leczenia choroby raka.

W sali uniwersytetu wygłosił odczyt dla lekarzy dr. E. Freudt, który nazwać można epokowem zdarzeniem w stawianiu djagnozy, czy dany pacjent jest chory na raka, czy też nie. Odkrycie to zrobił prof. Freudt wraz ze swoją asystentką i współpracowniczką, dr. G. Kaminer i polega ono na tem, że człowiekowi wstrzykuje się w okolicy ramienia bardzo małą ilość, bo zaledwie jedną do dwu dziesiętnych centymetra kubicznego t. zw. „kwasu tłuszczowego", wydzielin raka (Krebsfettseure). Jeśli w ciągu dwuch dni w miejscu zastrzyknięcia utworzy się guzek, wtedy z wszelką pewnością twierdzić można, że dany pacjent chory jest na raka. Jeśli guzek w miejscu zastrzyku nie utworzy się, wtedy pacjent jest zdrów i organizm jego nie reaguje na chorobę.

Odkrycie „Freudt - Kaminer" ma dlatego tak wielkie znaczenie, ponieważ rak jest chorobą utajoną, która przez długie lata prowadzi w organizmie swoją niszczycielską pracę, nie powodując jednak żadnych zewnętrznych objawów, ani też dokuczliwych cierpień. Dopiero w stadjum końcowem rak powoduje cierpienia, których epilogiem jest śmierć. Jeśli jednak w stadjum początkowem, miejsce dotknięte chorobą raka zostanie usunięte albo chirurgicznie, albo przez odpowiednie naświetlania, wtedy nowotwór znika.

Dr. Freudt i Kaminer, prowadząc swoje prace, doszli do przekonania, że pewne symptomaty raka znajdują się w krwi. Gdy krew człowieka zdrowego niszczy komórki raka, to krew człowieka chorego nie tylko nie posiada własności niszczących, ale nadto sprzyja rozwojowi tych komórek. Te właściwości sprzyjające rozwojowi komórek raka zdołali wspomniani lekarze uchwycić chemicznie i nazwali je „kwasem tłuszczowym raka" (Krebsfettseure). Substancja ta znajduje się w opuchlinie rakowej i w kiszkach chorego. Oprócz tego dr. Freudt i dr. Kaminer wynaleźli w kiszkach chorego specjalne bakterje, które właśnie wydzielają „kwas tłuszczowy raka".

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR UCIECHA

Dziś i codziennie!

Film, który każe sercu bić prędzej i upaja egzotycznym czarem, to

WESOŁY MADRYT

z Ramonem Novarro

Sześć piosenek uwielbianego Ramona, to sześć melodji, które nucić będzie cała Łódź: „Do mego serca", „Santiago", „Kobieta, Wino i Śpiew", „Śmiejmy się, Przyjaciele", „Ciemna noc", „O pozwól być kochaną".

Gdy Ramon śpiewa — małymi stają się najsłynniejsi śpiewacy świata — głos jego ma zdumiewającą tajemnicę chwytania za serce i podbijania tłumów.

Początek o 4 p. p. W soboty i niedziele o 12 w poł.
Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł. W sob. i niedz. po 75 gr. i 1 zł.
Passe-partouts prócz urzęd. i bil. ulg. nieważne aż do odwołania

Rzeczy ciekawe

Przegląd Elektrotechniczny, donosi, że ostatnio w jednej z większych elektrowni w Londynie — King Road Station, należącej do Komitetu Elektrycznego dzielnicy St. Pancras, za inicjatywą naczelnego inżyniera podjęto zabiegi, aby ograniczyć wydzielanie się dymu. W tym celu w części kotłów zastosowano specjalne przyrządy wodno prysznicowe, umieszczone w czopuchach kotłów.

Próby, przeprowadzone przez ekspertów, wykazały, iż można tą drogą osiągnąć pochłaniane wydzielanych z dymem gazów tlenku i dwutlenku siarki. Z drugiej strony, w pozostałych kotłach elektrowni zostały urządzone obszerne komory, które można było na życzenie włączać w czopuch pomiędzy kotłem, a kominem.

Szybkość ruchu gazów w tych komorach spada z 8,25 m-sek. w kanale dymowym na 2.15 m-sek., co powoduje osadzenie się zawartych w nich twardych cząsteczek, przyczem przewidziano i tu możność wtryskiwania wody.

* * *

Profesor Witschi poddał kijanki żaby liczące 5 tygodni żywota, gdy płeć jest już wyraźnie zaznaczona działaniu temperatury 32 stopni C.

Po paru tygodniach wszystkie samice zamieniły się w samce!...

* * *

Węże niejadowite poznać po tem, że są zwinne i ruchliwe. Węże jadowite leżą zwykle spokojnie i wcale nie są napastliwe, jak się to powszechnie przypuszcza. Kąsają one raczej ze strachu, we własnej obronie i dlatego nie należy wykonywać żadnych ruchów natknąwszy się niespodzianie na takiego węża. Jak stwierdzają liczni uczeni, wąż jadowity będzie w takim wypadku chwilę obserwował natręta, a potem spokojnie kieruje się w inną stronę.

„GŁOS PORANNY"
ŁODŻ
23 lutego 1931 r.

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁODŹ
23 lutego 1931 r.

Narciarskie mistrzostwa Polski

Niezwykle ciężkie warunki biegu na 15 klm. -- Zwycięstwo Staszel-Polankowej. W konkursie skoków Br. Czech zajął trzecie miejsce

WISŁA. W sobotę rozpoczęły się we Wiśle doroczne zawody narciarskie o mistrzostwo Polski biegiem na 15 klm.

Warunki zawodów bardzo trudne, śnieg ciężki i mokry, miejscami nawet sucho i brak pokrywy śnieżnej, nic dziwnego przeto, iż w takich warunkach po ukończeniu biegu było wielu zawodników zupełnie wyczerpanych m. in. tak wypróbowani narciarze jak Czech Bronisław i Marusarz Stanisław. Obeszło się natomiast bez jakiegokolwiek wypadku. Zwycięstwo odniósł zawodnik czeskiego Svazu Mussil, przychodząc do mety o parę minut wcześniej przed Zdzisławem Motyką (Wisła).

Zgłosiło udział do biegu 15 klm. zawodników 182, wylosowano 161, na starcie stanęło 112, zaś bieg ukończyło równo 100. Kwalifikacja wyników uczestników tej konkurencji jest przeprowadzona ogólna bez podziału na klasy i przedstawia się ona następująco:

1) Mussil (Czechosł. Svaz) 1:20.30.
2) Motyka Zdzisław (Wisła) 1:23:47.
3) Barton (Czechosł. Swaz) 1:24:29.
4) Polankowy (SNTT) 1:25.05
5) Skupień Stanisław (SNTT) 1:25,28.

Wyniki zawodów są wprost sensacyjne, wpłynęły na nie normalne dość warunki zawodów, o których już wspominaliśmy tu dla uwydatnienia ich zaznaczamy, iż bieg odbywał się przy 12 stopniach ciepła. Rezultaty osiągnięte, dowodzą wielkiego wyrównania w tym roku klasy zawodników. Z naszych wybitnych narciarzy, Motyka potwierdził swą starą dobrą formę, bijąc jednego z najlepszych narciarzy środkowo - europejskich, Bartona. Pięknym sukcesem poszczycić się może i Polankowy, który zajął nieoczekiwanie czwarte miejsce w tak silnej konkurencji.

Charakterystycznem jest, iż szereg doskonałych narciarzy odpadł na dalsze miejsca i tak Motyka Stanisław (Wisła) znalazł się na 29-em miejscu z czasem 1:33,13, Czech Władysław na 35-em miejscu (1:35.03), Vrana (Czechosłowacja) na 36 miejscu z czasem 1:35.11, Froelich (Austrja) na 37 (1:35.11), Kuraś (Wisła) na 44-em miejscu, z czasem 1:36.25, mistrz Polski Karol Szostak na 49-em miejscu z czasem 1:38.29, znakomity narciarz Baranowski (Czechosłowacja) na 58-em miejscu z czasem 1:40.26, Bednarski Henryk (SNTT) na 66 miejscu z czasem 1:43.08, był to jubileuszowy start tego narciarza, który startuje już 25 lat w zawodach o mistrzostwo Polski. Wreszcie Marusarz Stanisław (SNTT) przychodzi do mety na 74-em miejscu z czasem 1:47.06.

O godzinie 13 odbył się konkurs skoków o nagrodę pań, który poprzedziło uroczyste otwarcie skoczni. Na podkreślenie zasługuje skok trenera norweskiego Elveruma, który uzyskał 56 m., atoli z upadkiem.

Wyniki konkursu otwarcia skoków przedstawiają się następująco:

1) Marusarz Stanisław (S. N. T. T.) nota 140,8, długość skoków 42 i 47 metrów, 2) Vrana Rudolf (Czechosł.) 37 i 51 m., 3) Czech Bronisław 38 i 41 m., 4) Łuszczyk Izydor (Wisła) 34 i 44 m., 5) Kozdruń (TTN.) 33 i 39 m., 6) Mietelski (Wisła) 34 i 40 m., 7) Żytkowicz (SNTT.) 33 i 42 m., 8) Kolesar Piotr (Wisła) 35 i 41 m., 9) Rozmus (Wisła) 34 i 38 m., 10) Marusarz Andrzej 26 i 41 m. Skoki te nie liczą się do mistrzostwa.

Ogółem startowało 22 zawodników.

W niedzielę, w drugim dniu zawodów o godz. 10.30 odbył się bieg pań na przestrzeni 5 kilometrów, który przyniósł pełny tryumf naszej najlepszej zawodniczki Staszel-Polankowej która trasę biegu przebyła w czasie 31 min. 4[illegible] sek.

O godz. 2 po południu rozpoczął się konkurs otwarcia skoków. Zwyciężył Sopal (Austrja) osiągając długość 44 i 45 mtr. Z polskich zawodników pierwsze miejsce a w ogólnej punktacji trzecie miejsce zajął Bronisław Czech. Długość skoków 44 i 43 mtr.

Mecz bokserski we Lwowie

LWÓW. Mecz bokserski rozegrany pomiędzy drużyną krakowskiego Wawelu, a reprezentacją — kombinowanym zespołem Czarni - Hasmonea, zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 10:4.

Walne zebranie kolarskiego Ł. Z. O.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie organizacyjne łódzkiego okręgowego związku kolarskiego, na którem uchwalono statut, oraz szereg wniosków natury organizacyjnej. W wyniku przeprowadzonych wyborów prezesem łódzkiego okręgowego związku kolarskiego został p. A. Tiehle.

Akiba Rubinstein

w gościnie u łódzkiego towarzystwa szachowego

W sobotę i niedzielę w lokalu towarzystwa zwolenników gry szachowej, wielki mistrz p. Akiba Rubinstein dał dwa seanse gry jednocześnie.

W pierwszym dniu rozegrał mistrz spotkanie jednocześnie z 26 młodymi graczami łódzkimi.

Z 14 spotkań wyszedł mistrz zwycięsko, 8 zremisował, 4 zaś przegrał. „Szczęśliwymi" pogromcami mistrza okazali się pp. Lasker, Dressler, Weyland i Krakowski.

W niedzielę, wskutek zmęczenia seansem z dnia poprzedniego, p. Rubinstein grał o wiele słabiej, a czasem wręcz robił kardynalne błędy. Rozegrał 6 jednoczesnych spotkań z czołowymi graczami łódzkimi i aż w czterech wypadkach został pokonany, raz zremisował i raz wygrał.

Wygrali z mistrzem pp. Regedziński, Apel, Daniuszewski i Rozenbaum, zremisował p. Frydman, przegrał p. Hirszbajn.

Polska - Austrja 13:3

Wspaniałe zwycięstwo naszej reprezentacji bokserskiej

Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Austrja rozegrany w Katowicah zakończył się wspaniałem zwycięstwem pięściarzy polskich przyczem wynik cyfrowy tego sukcesu jest tak wysoki, iż nazwać go można nawet sensacyjnym.

Reprezentantom Austrji udało się odnieść tylko

jedno zwycięstwo

i jeden wynik remisowy, co razem stanowi **3 punkty.**

Bezwzględnie sport bokserski w Polsce reprezentuje wyższy poziom, jednak tak wielkiej wygranej nie można było oczekiwać. Zawodnicy nasi byli wszyscy dnia tego

doskonale usposobieni,

walczyli ambitnie i rozważnie. Zaznaczyć jednak należy, że nasza drużyna reprezentacyjna nie była najsilniejszą, jaką mieliśmy do rozporządzenia, a w dodatku pięściarstwo nasze poniosło jeszcze

pewne straty

na korzyść profesjonalizmu. Okoliczności te bynajmniej nie zmniejszają sukcesu naszych młodszych reprezentantów, przeciwnie znaczenie jego jest jeszcze większe i pozwala z pewnym spokojem patrzeć w przyszłość.

Zawody powyższe wywołały wielkie zainteresowanie na Śląsku i zgromadziły kilka tysięcy widzów. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze muszej **Moczko** zdobywa pierwsze dwa punkty dla Polski, zwyciężając **Erbena.**

W wadze koguciej **Forlański** wychodzi na remis z **Czapakiem.**

W wadze koguciej **Rudzki** już w drugiej rundzie zmusza **Bindenheima** do poddania się, zwyciężając przez techniczne k. o.

W wadze lekkiej**Konieczny** przegrywa na punkty do **Kampa.**

Od tej chwili następuje jeden sukces za drugim. W wadze półśredniej **Seweryniak** zwycięża przez techniczne k. o. **Cerwonego,** w średniej **Majchrzycki** wysoko na punkty bije **Putza,** jak również dzie nockautuje **Strońskiego.**

Ogólny wynik meczu brzmi wobec tego 13:3 na korzyść Polski. Drużyna austrjacka przybyła nieco w osłabionym składzie.

Jak widzimy pięściarze polscy odnieśli aż trzy zwycięstwa przez k. o.

Wystrach — Lauba, wreszcie w wadze ciężkiej **Wocka** w III run-

KRAKÓW. Ligowa drużyna krakowskiej Wisły rozegrała mecz towarzyski z Koroną, gromiąc ją w stosunku 12:1.

Porażka koszykarzy AZS. (Poznań)

Mistrzowska drużyna Polski w koszykówce męskiej A. Z. S. (Poznań) rozegrała w Łodzi dwa mecze towarzyskie, jeden z Tryumfem, drugi z ŁKS. W obydwu meczach tych goście doznali porażek 16:15 i 25:22. Niepowodzenia swe AZS. tłomaczy nieodpowiedniemi rozmiarami zbyt małej sali, co uniemożliwia im rozwinięcie gry. Drużyna gości wykazała bardzo dobre zgranie. Mecze powyższe odbyły się w sali gimnastycznej niemieckiego gimnazjum.

Prezesem PZLT. obrano min. Matuszewskiego

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym odbyło się tu walne zgromadzenie polskiego związku lawntennisowego, na którem dokonano wyborów nowego zarządu. Prezesem PZLT został obrany p. min. Matuszewski.

Zawody bokserskie w Poznaniu

Nierozważny krok władz pięściarskich

W dniu wczorajszym w Poznaniu odbyły się zawody bokserskie, które mają być podobno eliminacją dla zestawienia naszej reprezentacji bokserskiej na mecz międzypaństwowy z węgrami.

Urządzanie takich zawodów eliminacyjnych jest konieczne, konieczna jest jednak również i pewna rozwaga w ich organizowaniu, a tej, niestety, nasze naczelne władze bokserskiego sportu, absolutnie nie zdradzają.

W jakiej niedowarzonej głowie mógł zrodzić się pomysł urządzenia eliminacji już następnego dnia po meczu międzypaństwowym z Austrją? Przecież zawody te zakończyły się niemal o północy, a zmęczonych wysiłkiem tym pięściarzy zmuszono do nocnej podróży by z kolei następnego dnia zmusić ich do walki z przeciwnikami świeżymi, wypoczętymi.

W tych warunkach osiągnięte wyniki absolutnie nie mogą służyć jako miernik sił, a jeśli ktoś uparty zechce się niemi kierować zapewne wkroczy na manowce.

Na niemającej najmniejszego sensu imprezie tej osiągnięto następujące wyniki:

Wolniakowski zwyciężył Michalskiego, Forlański — Kokota, Rzudzki — Stępniaka, Anioła — Koniecznego, Arski — Seweryniaka, Majchrzycki — Wieczorka, Wiśniewski — Garsteckiego.

O bezwartościowości całej tej imprezy najlepiej świadczy chyba porażka doskonałego Seweryniaka do Arskiego i to na punkty, co wydaje się niemożliwością. Arski umie wygrywać tylko przez nockauty, wypunktować przeciwnika nie potrafi, a cóż dopiero tak wytrawnego pięściarza, jak Seweryniaka.

HUMOR ZAGRANICZNY

Cud natury

Jak z jednogarbowego wielbłąda powstał dwugarbowy

Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2

WZNOWIENIE!

JOHN GILBERT

oraz **Renèe Adoree i Slim** w wspaniałym arcydziele

„Wielka Parada" ● Nadprogr.: **FARSA**

Dziś i dni następnych!

Główna 1 **WODEWIL** Główna 1

film p. t.

WSPÓŁCZESNE DZIEWCZĘTA

Dramat pięknej córki miljonera, która omal nie padła ofiarą własnej lekkomyślności.

W rol. gł. **SUE CAROL i DAWID ROLLINS ● Nadprogr.: FARSA**

KINO-TEATR

SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych! Film dla wszystkich. Arcydzieło, będące apelem do uczuć ludzkich i smutnem świadectwem dla współczesnej kultury i cywilizacji p. t.

BIAŁE CIENIE

Piękno natury, miłość i życie mieszkańców cudnych i malowniczych wysp mórz południowych, oto kanwa, na której się snuje piękna i poetyczna fabuła tego filmu.

W rolach gł.: **Raquel Tores i Monte Blue.**

Początek seansów o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans ceny miejsc po 60 gr.

Nast. progr.: KULISY MODY w rol. gł Marja Corda i Harry Liedtke.

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO"

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-ej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Swiadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.

Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortoped. Specjaliście J. RAPAPORTOWI, ze Lwowa w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 29, II p. front, składam gorące podziękowanie, za zabiegi około mej córeczki chorej na gruźlicę stosu pacierzowego (garb) i za skutek przystosowanego leczn. gorsetu ortop. i za Jego pełną poświęcenia pracę.

JANINA JEZIEROWA
żona poster. Pol. Państw.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 20?-87

Dzieła Sztuki.

Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalam autentyczność — i konserwuję

S. Wattenberg

Piotrkowska 82 **tel. 165-92**

prawa oficyna, 4 wejście, I piętro.

UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej.

Lecznica

i gabinet lek.-dentystyczny dla przychodzących chorych

i INSTYTUT ROENTGENOWSKI

(Diagnostyka, terapja powierzchowna i lekk-głęboka)

Zgierska 17,

tel. 116-33.

Gabinety wenerologiczne

czynne codz. od 1—2 p. p.

Doktór

WOŁKOWYSKI

przeprowadził się na ul. Cegielnianą 36

tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE SWIATŁEM, DJATERMJA

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 w niedziele i święta od 6—1

Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

Gabinet dentystyczny

E. FUCHS

Nawrot 4, tel. 127-31

czynny.

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 168-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapja

Przyjmuje od 8-10 i od 5—8 w. w niedz. od 10 12.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12 } przyjmuje
2— 3 } kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

P RADA 3 ZŁ.

Doktór

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8

telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w lecznicy Piotrkowska 62

WYPOZYCZALNIA KSIĄŻEK

„Renaissance"

Nowo **Cegielniana** 6, tel. 119-14

Poleca same nowości

Abonament zł. 1.80

PODNIESIE

przedsiębiorstwo najbardziej zachwiane, każdy, rozumiejący potrzebę reklamowania się przez akwizycję ogłoszeń —

FUCHSA

Piotrkowska 50, tel. 121-36.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, plwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Leczenie żylaków zastrzykami.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

PIANINO

kupię zaraz, zapłacę gotówką. Szczegółowe oferty sub: „Pianino" z podaniem firmy, stanu, ceny przesłać: Biuro Ogłoszeń Aptego, Warszawa, Zielna 26.

1548—2

4-POKOJOWE

mieszkanie z kuchnią, wszelkiemi wygodami, świeżo remontowane z meblami lub bez do oddania zaraz. Piotrkowska 200 front mieszk. 4 obejrzeć od godz. 4 po poł.

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana CUKIERNI N. WEINBERGA

PIOTRKOWSKA 38, tel. 14?-32

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE I DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-96.

Przyjmuje od 6—8 w. i w lecznicy „SANITAS" Cegielniana 29

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Rentgen elektroterapja

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.

HELLER

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4 — 8 wiecz w niedzielę od 11 — 2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9. -

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Redaktor: **Eugenjusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa". Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101